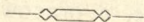




SPRAWY TOWARZYSTWA.



IV. Posiedzenie Zarządu za r. adm. 1906 odbyło się dnia 17 stycznia r. b. w lokalu Towarzystwa.

Obecni Panowie: Bał, Dr. Bruchnalski, Dr. Gargas, Dr. Janik, Matusiak, Pelczarski, Rybowski, Siwak, Treter i Trojnar.

Przewodniczący prezes.

1. Przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia.
2. Przyjęto na członka Radę powiatową krakowską.
3. Przyjęto z podziękowaniem przez aklamację sprawozdanie skarbnika za rok 1906 i uchwalono preliminarz budżetu na rok bieżący.
4. Postanowiono drukować „Lud“ na trwalszym papierze i wypłacać honorarya autorskie za prace syntetyczne po 20 kor. od arkusza.
5. Omawiano potrzebę sporządzenia bibliografii ludoznawczej.
6. Omówiono i postanowiono program Walnego Zgromadzenia.

Dr. Michał Janik m. p.
sekretarz.

Dr. Józef Kallenbach m. p.
przewodniczący.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia.

Trzynaste Walne Zgromadzenie odbyło się dnia 6 lutego 1907 w sali XII Uniwersytetu lwowskiego. Prezes Tow. Dr. J. Kallenbach zagał posiedzenie o godz. 7 wieczorem, protokół prowadził sekretarz Tow. Dr. M. Janik.

1. Naprzód p. Szymon Matusiak odczytał nader zajmujący referat p. n. „Sobótka“, którego streszczenie na tem miejscu pomijamy, gdyż ukaże się w całości w najbliższych zeszytach naszego kwartalnika.

2. Następnie sekretarz Tow. odczytał sprawozdanie z działalności Zarządu. Jakaś niedola ciąży nad ludem naszym, nie tylko w uświadamianiu go i pozyskiwaniu dla działalności narodowo-społecznej, ale nawet w ściśle naukowej nad nim pracy, w badaniu jego prastarych zwyczajów i obyczajów, w poznawaniu właściwości rasowo-plemiennych, — słowem w studyowaniu pierwiastkowych skłonności i najprostszych przejawów jego polsko-słowiańskiej duszy. Nie inaczej bowiem jak w latach poprzednich skarżyć się musimy, że: żniwo wielkie, a pracowników nie wiele. Pierwszorzędnem staraniem Towarzystwa jest utrzymać „Lud“ na wyżynie naukowej, boć to jedyny organ ludoznawczy w całej Polsce. Cóż jednak mówić o pragnieniach naukowych, gdy samo tylko utrzymanie pisma na najpoważniejsze napotyka trudności, a to zarówno ze względu na niedomagające fundusze, jak i na brak najistotniejszych stałych i przedmiotowi oddanych współpracowników. I niema tu wymówki. Jeżeli w innych gałęziach nauki stąpamy w tyle i niepewnie za narodami Zachodu, staramy się uniewinniać wyjątkowo trudnymi warunkami nauk ścisłych na naszej ziemi i możemy do pewnego stopnia znaleźć usprawiedliwienie; lecz o tych niedomaganiach jakże może być mowa przy badaniach ludoznawczych. Wszak terytorium nasze etnograficzne obejmuje do szesnastu milionów polskiej zwarcie ludności, około cztery miliony mieszka wśród pobratymców, a cały ten obszar przedstawia jeszcze dzisiaj jedno z najpodatniejszych środowisk do poszukiwań ludoznawczych. Gdy na Zachodzie lud pozbył się już wszelkiej liczby dawnych swoich przeżytków i wszedł w wyższy okres rozwojowy, u nas jak przed tysiącem lat dymią się jeszcze kurne chaty, a rolnik analfabeta w Piastowskiej odzieży wróży sobie urodzaj z ilości kłosów, przyczepionych za siostrzanem na gody, jeszcze czarownica podbiera mu mleko, a człowiek nieżyczliwy rzuca złośliwe uroki. Choć proces rozwojowy szybko się dokonywa, wsie

nasze jeszcze dzisiaj to istne muzea etnograficzne; i można być pewnym, że gdyby cudzoziemiec oświecony coś podobnego posiadał, wędrowałby do nich z tą samą ciekawością, z jaką my sami oglądamy gdzieindziej zabytki najpierwotniejszych stanów ludzkości. A więc niema wymówki i jest tylko wina, tem cięższa, że ani nie podnieśliśmy ludu naszego na wyższy stopień rozwojowy, ani nie kochamy tego, co tak osobliwem u samych progów Europy pozostało. Mimo najpiękniejszych powiedzeń — lud pozostał nam obcym, nawet na polu ściśle naukowego badania.

Jeśli pismo nasze cierpi na brak zawodowych współpracowników, łatwo zrozumieć, że stan funduszków niewiele korzystniej się przedstawia. Trzystu kilkunastu członków Towarzystwa wpłaca około 2000 K. rocznie, gdy sam druk pisma i wynajęcie lokalu dochodzi do dwukrotnej wysokości. Innemi słowy: naród dwudziestomilionowy nie jest zdolny utrzymać własnymi środkami jedyne organu ludoznawczego. Musimy więc zebrać o subwencję i zapomogi, które płyną bardzo skąpo. Ministerjum oświaty udzieliło w roku bieżącym o 100 K. mniej, Sejm krajowy okazuje się więcej niż oszczędny, jedna tylko gmina miasta Lwowa przyszła na razie z większym zasiłkiem, niż za lata poprzednie. Najskąpsza gospodarka, jaką z konieczności prowadzić musimy, doprowadziła fundusze Towarzystwa do pomyślnych pozornie rezultatów, bo zamknęliśmy rachunki z drobną nadwyżką dochodu, ale szkodę na tem ponosi samo wydawnictwo, którego nie możemy zaopatrywać i ozdabiać potrzebnemi ilustracyami, które żyć musi bezinteresownością współpracowników, bo nie pobierają oni za pomieszczane studia najskromniejszego nawet wynagrodzenia, bo nareszcie marzyć nie możemy o rozszerzeniu pisma i o szybszym jego rozwoju.

Cóż mówić o innych celach, które stoją na oku Towarzystwa! Brak ludzi, a jeśli są tacy, którzy pracę naszą rozumieją, a do łączności z nami nie przystępują, tem większa ich wina. W ubiegłym roku doprowadziliśmy przynajmniej do tego, że zajmujemy stały lokal i nie narażamy biblioteki i zbiorów na bezużyteczność i poniewierkę. Dlatego jak w latach poprzednich, zwracamy się do wiernych członków z najgorętszem wezwaniem, aby trwali przy nas, wspomagali organ cennemi pracami, jednali nam członków, współpracowników i przyjaciół. Prosimy o materiały, a jeszcze bardziej o prace syntetyczne, i to nie tylko z zakresu ludoznawstwa polskiego, lecz także słowiańskiego, cudzoziemskiego i ogólnego. Wspólnemi siłami musimy utrzymać jedyny w Polsce organ ludoznawczy i podnieść go

na należyty poziom naukowy, abyśmy nie potrzebowali wstydzić się wobec potomności i wobec obcych, którzy nawet w tej pracy już nas wyręczają (n. p. Schlesische Gesellschaft für Volkskunde i inne).

Aby zachęcić współpracowników, Zarząd Towarz. postanowił już w roku bieżącym płacić za prace syntetyczne skromne honorarium po 20 K. od arkusza. Zamierzamy obficie posługiwać się ilustracjami, porządkujemy bibliotekę, ale na to wszystko i ludzi potrzeba i pieniędzy. O jedno i drugie prosimy najgoręcej.

W redakcyi „Ludu“ z nowym rokiem nastąpiła zmiana. Z powodu obowiązków zawodowych prezes prosił o zwolnienie od pracy redaktorskiej, której kierunek objął łaskawie Dr. Wilhelm Bruchnalski z współdziałaniem panów: Dr. Gargasa, Sz. Matusiaka i M. Siwaka.

W ubiegłym roku Towarzystwo poniosło stratę czterech członków. Ś. p. Dr. Antoni Kalina, badacz języka ojczyźstego, długoletni prezes Towarzystwa, położył koło rozwoju i utrzymania czasopisma największe zasługi. Towarzystwo uczciło Go mową pogrzebową, którą w imieniu Tow. wygłosił pr. Dr. Kallenbach, i złożyło 30 K. na fundusz im. Mickiewicza zamiast wieńca na trumnę. Ś. p. Hieronim Łopaciński, sumienny pracownik naukowy, był pomocnikiem naszym i chętnym przyjacielem. Tragicznie zgasł ś. p. Dr. Kazimierz Wróblewski, zasłużony w gorącej pracy narodowej i na polu krytyki literackiej. Ś. p. Leopold Lityński, ofiarodawca zbioru sztychów z epoki Napoleońskiej dla Muzeum nar. im. Ossolińskich, odznaczył się jako energiczny przemysłowiec. Cześć ich pamięci!

Sprawozdanie to przyjęło Walne Zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości.

3. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie skarbnika p. Pelczarskiego z zamknięcia rachunków za r. 1906 i bilans majątkowy Towarzystwa, przyczem jednogłośnie i przez aklamacyę wyrażono skarbnikowi gorące podziękowanie za gorliwą pracę i za wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych i udzielono Zarządowi absolutoryum. (Sprawozdanie kasowe, bilans i preliminarz, podane są na dalszem miejscu).

4. Przez aklamacyę wybrano nadal prezesem prof. Dra Józefa Kallenbacha, wiceprezesami: prof. Dra Wilhelma Bruchnalskiego i p. dyr. Stanisława Bala. W miejsce wylosowanych pięciu członków wybrano do Zarządu: Dra Ludwika Bernackiego, Dra Michał Janika, insp. Szymona Matusiaka, Dra Stanisława Eljasza - Radzikowskiego i dyr. Mikołaja Rybowskiego. Pozo-

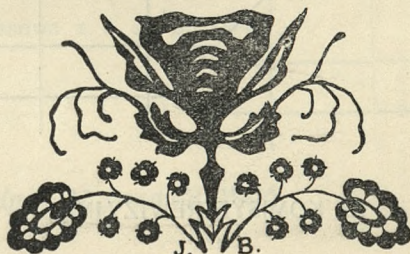
stali w dalszym ciągu w Zarządzie panowie: Dr. Zygmunt Gargas, Jerzy Koller, ks. Józef Krechowicz, Józef Pelczarski, Michał Siwak, Mieczysław Treter i Józef Trojnar. W skład komisji kontrolującej weszli panowie: Bolesław Lewicki, Władysław Schmidt i Mieczysław Kiersz.

5. Przy wnioskach i interpelacjach rozwinęła się dyskusya i zgłoszono kilka wniosków z przekazaniem ich Zarządowi. P. dyr. Bal zwrócił uwagę, że Tow. im. Szewczenki pobiera od Sejmu 3000 K. zapomogi na cele etnograficzne, gdy nasze Towarzystwo otrzymuje tylko 400 K. Uznano za konieczne starać się o naprawę tego stosunku, a to, aby Sejm i Towarzystwu ludozn. z większą przyszedł pomocą. Dr. Gargas proponuje, aby Towarzystwo zamianowało swoich przedstawicieli w Warszawie, celem jednania tam członków i współpracowników; p. Siwak radzi zwrócić się do dawnych współpracowników „Wisły“ z prośbą o czynny współudział. Nareszcie p. Siwak i p. Bal radzą zwrócić się do krajowych instytucji finansowych z prośbą o zapomogę, jak to się dzieje n. p. we Wiedniu, gdzie najwybitniejsze osobistości należą do Tow. „Verein für Volkskunde“, a instytucje finansowe wspierają związek ten bogatymi subwencyami. Nareszcie proponowano częściej odnosić się do prasy, zwłaszcza warszawskiej.

Obrazy Walnego Zgromadzenia zakończono o godz. 9:45 wieczorem.

Dr. Michał Janik m. p.
sekretarz.

Dr. Józef Kallenbach m. p.
prezes.



BILANS KASOWY

PRZYCHÓD.

L. p.	T Y T U Ł	Szczegółowo		Razem	
		Kor.	h.	Kor.	h.
I.	Reszta kasowa z r. 1905:				
	1. gotówką	77	51		
	2. w pocztowej kasie oszczęd.	—	10	77	61
II.	Wpisowe i wkładki członków oraz prenumerata:				
	1. zamiejscowych				
	a) gotówką K. 401.66	1.000	66		
	b) przez p. k. o. „ 599.—	707	—	1.707	66
	2. miejscowych				
III.	Subwencye:				
	1. Rady kr. stoł. m. Lwowa . .	500	—		
	2. Sejmu Krajowego	400	—		
	3. c. k. Ministerstwa oświaty	400	—	1.300	—
IV.	Dochód z wydawnictw Tow. . .			242	49
V.	Odsetki			41	82
VI.	Zwrot portoryi			14	11
VII.	Przebieżne			697	06
				4080	75

ZA KOMISYĘ REWIZYJNĄ:

Wł. Schmidt

Bolesław Lewicki.

ZA ROK 1906.

ROZCHÓD.

L. p.	T Y T U Ł	Szczegółowo		Razem	
		Kor.	h.	Kor.	h.
I.	Wydatki administracyjne:				
	1. druk odezw, zaproszeń itd.	50	06		
	2. portorya	103	59		
	3. kursor	127	89		
	4. koszta przeniesienia do no- wego lokalu	21	80		
	5. czynsz za lokal	327	—		
	6. „ „ wypoż. meble . . .	36	—		
	7. obsługa lokalu itd.	74	—		
	8. datek zamiast wieńca na tr. sp. Kaliny	30	—		
	9. koszta man. prow. i czeki p. k. o.	10	52		
	10. różne	29	44	810	30
II.	Zakupione ruchomości do lokalu			46	—
III.	Oprawa książek			16	10
IV.	Wydatki na czas. „Lud“:				
	1. druk, papier i broszurow: .	2100	90		
	2. ekspedycja	77	20		
	3. klisze	30	96	2209	06
V.	Wydatki na wydawn. Tow. . . .			124	16
VI.	Zwrot pożyczki z Fund. żel. . .			100	—
VII.	Przebieżne			697	06
VIII.	Reszta kasowa z d. 31. gr. 1906			78	07
				4080	75

Lwów, dnia 31 grudnia 1906.

Dr. Józef Kallenbach
prezes.

Józef Pelczarski
skarbnik.

BILANS MAJĄTKOWY

STAN CZYNNY.

L. p.	T Y T U Ł	Szczegółowo		Razem	
		Kor.	h.	Kor.	h.
I.	Reszta kasowa z dn. 31. gr. 1906			78	07
II.	Fundusz żelazny				
	a) w poczt. kasie oszcz.	100	—		
	b) na książk. wkł. Banku zal.	500	—	600	—
III.	Zaległe należności czynne:				
	1. zaległe wkładki Czł. miejsc.	95	—		
	2. zaległe wkładki Członków zamiejscowych	235	—		
	3. zaległe należności w księ-garniach	450	—	780	—
IV.	Biblioteka i sprzęty			2500	—
V.	Zapas roczników czas. „Lud“ . .			3200	—
VI.	„ wydawnictw Tow.			600	—
VII.	Wartość przedmiotów muzealnych			250	—
				8008	07

Z KOŃCEM ROKU 1906.

STAN BIERNY.

L. p.	T Y T U Ł	Szczegółowo		Razem	
		Kor.	h.	Kor.	h.
I.	Wkładki pobrane na lata następne			62	—
II.	Nadwyżka stanu czynnego jako majątek Towarzystwa:				
	1. w gotówce: Fundusz obro-towy	16	07		
	2. w Funduszu żelaznym	600	—		
	3. w zaległych należnościach czynnych	780	—		
	4. w bibliotece, zapasach, zbiorach	6550	—	7946	07
				8008	07

Lwów, dnia 31 grudnia 1906.

Dr. Józef Kallenbach
prezes.

Józef Pelczarski
skarbnik.

PRELIMINARZ

WYMOGI.

L. p.	T Y T U Ł	Wynikłość z r. 1906		Preliminuje się na r. 1907	
		Kor.	h.	Kor.	h.
I.	Wydatki administracyjne:				
	druk odezwo, zaproszeń i t. d.	50	06	50	—
	portorya	103	59	110	—
	kursor	127	89	100	—
	różne	69	96	50	—
	koszta przeniesienia	21	80	—	—
	czynsz za lokal	327	—	360	—
	„ „ meble	36	—	36	—
	obsługa lokalu i t. d.	74	—	72	—
II.	Kupno ruchomości	46	—	100	—
III.	Wydatki na czasop. „Lud“	2209	06	2400	—
IV.	„ „ wydawn. Tow.	124	16	250	—
V.	Oprawa książek	16	10	50	—
VI.	Zwrot pożyczki do Fund. żel. . . .	100	—	—	—
VII.	Różnica zap. kasow. 1905/906 . . .	—	46	—	—
		3306	08	3528	—

NA ROK 1907.

POKRYCIE.

L. p.	T Y T U Ł	Wynikłość z r. 1906		Preliminuje się na r. 1907	
		Kor.	h.	Kor.	h.
I.	Wpisowe i wkładki członków . . .	1707	66	1500	—
II.	Subwencje:				
	Rady król. stoł. m. Lwowa	500	—	500	—
	Sejmu krajowego	400	—	400	—
	c. k. Ministerstwa oświaty	400	—	500	—
III.	Dochód z wydawnictw Tow.	242	29	200	—
IV.	Odsetki	41	82	40	—
V.	Inne dochody	14	11	—	—
VI.	Spodziewany niedobór w r. 1907			438	—
		3306	08	3578	—

Preliminarz powyższy uchwaliło Walne Zgromadzenie Członków na dniu 6 lutego 1907.

Józef Pelczarski
skarbnik.